

Poparły mnie setki tysięcy ludzi!

15 listopada 2020

Prezydent Stanów Zjednoczonych Donald Trump powiedział, że setki tysięcy ludzi przybyły w sobotę na marsz w Waszyngtonie, aby go wesprzeć.

<https://www.youtube.com/watch?v=EKK52Tymb10>

„Setki tysięcy ludzi okazuje swoje poparcie w Waszyngtonie. Nie będą tolerować oszukańczych i skorumpowanych wyborów” – napisał Trump na „Twitterze”.

Prezydent skrytykował też media, podkreślając, że produkują fake newsy, nie pokazując, ile osób przyszło na marsz. „Zamiast tego ich reporterzy stoją na prawie pustych ulicach. Ograniczają nas media!” – wyraził swoje oburzenie Trump.

Pojawiła się również wiadomość, że policja rozpędziła lewicowych działaczy, którzy otoczyli hotel w Waszyngtonie, gdzie zatrzymali się zwolennicy urzędującego prezydenta Donalda Trumpa.

Wcześniej zwolennicy Trumpa przyjechali do Waszyngtonu, by wziąć udział w marszu poparcia dla obecnego prezydenta. Dotarli pod budynek Sądu Najwyższego, żądając „uczciwych wyborów”.

Masowe akcje z reguły przebiegały bez incydentów, niewielkie konfrontacje ze zwolennikami Demokracji Joe Bidena, który ogłosił zwycięstwo w wyborach prezydenckich, nie doprowadziły do poważnych starć, sprowadzając się do potyczek słownych. Na całej trasie marszów i w miejscach przeprowadzania wieców ulice były zablokowane, dyżurowały wzmocnione siły policji. Mimo to pod koniec marszu policja zatrzymała dwóch mężczyzn, którzy próbowali wejść w konflikt z demonstrantami.

Jak poinformował korespondent „Sputnika” z miejsca wydarzeń, policjanci musieli udać się do hotelu Capital Hilton po tym, jak został otoczony przez tłum przeciwników urzędującego prezydenta. Policja użyła siły fizycznej, a także gazu pieprzowego, aby rozproszyc protestujących, którzy zaczęli niszczyć zaparkowane w pobliżu hotelu samochody. Aresztowano kilka osób.

Źródło: pl.SputnikNews.com